



Z wieści lasu



Poznaj dobrze gatunek, zanim go kupisz i posadzisz



Krzysztof Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni Czytelnicy

Kwiecień przyniósł nam ważne decyzje inwestycyjne. Mroźne szkody w sadzonkach dębu i mała ilość zebranych jesienią żółędzi skłania nas do rozbudowy tzw. modułu kontenerowego, czyli produkcji małych dąbków w styropianowych kasetach. Nasze moce produkcyjne wzrosną do 2 mln sztuk rocznie. Będziemy produkować na potrzeby innych nadleśnictw właśnie dęby, aby nie powtórzyła się sytuacja z tej zimy. Jestem pod wrażeniem akcji pracowników jarocińskiego urzędu gminnego. Pod dowództwem Pana Burmistrza posadzono 500 dębów i lip. Skromnie, dla samej przyjemności nasi sympatyczni koledzy z magistratu dali pokaz umiłowania przyrody. Po absencji poprzedniego burmistrza w czasie zeszłorocznej akcji nikt z nas (ja też) nie spodziewał się tak wysokiej rangi reprezentacji. Z największą przyjemnością umawiamy się na przyszły rok. 26 kwietnia ruszyła procedura internetowej sprzedaży drewna. Potrwa w trzech fazach przez cały maj, a w czerwcu będziemy z nabywcami zawierać umowy. Zmieniają się znowu zasady sprzedaży. Zapraszamy więc naszych kontrahentów do kontaktu. Przed nami wolne dni początku maja. Zapraszamy do leśnych spacerów, życzę pięknej pogody i proszę o ostrożność. Ciągłe jeszcze niebezpieczeństwo pożaru będzie duże. Zasada jest zawsze ta sama - alarmuj, gaszeniem zajmą się strażacy. Niestety, w czasie spaceru trzeba nasłuchiwać, skąd dochodzi warkot silnika. Zmora stają się quady i motocykle krosowe. Również miłośnicy zabaw militarnych mogą nas wystraszyć swym wyglądem i seriami z plastikowych kulek. Las nie jest już tylko świątynią ptasich świergotów, świeżego powietrza i żywicznego zapachu. Coraz więcej w nim ludzi, którzy potrzebują naturalnej osłony dla swych pasji i odreagowania. Mimo wszystko życzę udanych spacerów.

Krzysztof Schwartz

Jak posadzić drzewko?

W przypadku sadzenia drzew liściastych i iglastych możliwe jest to zarówno wiosną, jak i jesienią. Zdaniem Grzegorza Musiela, kierownika Ośrodka Szkółkarsko-Nasiennego w Jarocinie, termin wiosenny jest jednak bezpieczniejszy. - Tyle tylko, że jak sadzi się roślinę wiosną, to pół roku jest już niejako stracone. Ona odbudowuje najpierw system korzeniowy, a dopiero potem rośnie w górę. W przypadku wiosennego sadzenia plusem jest to, że oprócz podlewania, czyli utrzymywania odpowiedniej wilgotności, to nie ma innych niebezpieczeństw - tłumaczy kierownik Musiela, dla którego uprawa roślin jest nie tylko kwestią zawodową, ale również prywatną pasją.

Z kolei, jeśli jesień jest ciepła i wilgotna, to rośliny powinny przyjąć się bez problemów. Poza tym najlepiej sadzić je wcześniej - najlepiej we wrześniu. - Z liściastymi nie ma aż takiego problemu, bo sadzimy je wtedy, gdy nie mają ulistnienia, więc wilgoć nie jest im szczególnie potrzebna. Zupełnie inaczej ma się sprawa z iglastymi. One potrzebują wody, bo mają igły cały czas. Jeśli więc jesień i zima są suche, to one nie mają jej z czego brać. Często zdarza się więc, że rudzieją zimą - powszechnie się mówi, że przemarzają. A one tak naprawdę cierpią na niedobór wody. Poza tym, jeśli sadzimy drzewko, które wcześniej było w pojemniku, to jesienne sadzenie powoduje często, że bryłka korzeniowa nie zdąży się przed zimą dobrze zrosnąć z otoczeniem. Jeśli zimą będzie sucho, to zrudzieje, a jeśli będzie wilgotno - na skutek zamarzania i odmrażania gleby, to może się zdarzyć, że roślinka normalnie może nam trochę „wyjechać” do góry - podkreśla Grzegorz Musiela.

Poznaj drzewo przed zakupem

Decydując się na zakup sadzonek

warto wybrać szkółkę sprawdzoną, z tradycjami. Poza tym warto też zawczasu poczytać to, co fachowcy piszą na temat danego gatunku, jego wymagań czy możliwości wzrostu. Można też zapytać o to właścicieli plantacji. Wśród częstych błędów Grzegorz Musiela wymienia zbyt gęste sadzenie gatunków, które bardzo się rozrastają. - Właściciele ogrodów nie myślą też o tym, że niektóre gatunki mogą wyrosnąć na 10 czy 15 metrów. Potem zaczyna się problem, gdy drzewo zaczyna zagrażać liniom energetycznym. Zanim kupimy drzewka, trzeba się zastanowić

czych, ponieważ z reguły z komfortowych warunków trafiają one potem na o wiele słabszą glebę. Duży procent takich roślin nie jest w stanie przyjąć się w gorszych warunkach. Często też wybarwienie roślin jest sztucznie spotęgowane, aby zachęcić do zakupu. W czasie wzrostu kolory płowieją, tracą na intensywności - tłumaczy Grzegorz Musiela.

Od wyglądu góry rośliny ważniejsze jest jednak to, jaka jest bryła korzeniowa. Przede wszystkim musi być zwarta i nie może się rozsypywać. Korzenie muszą być przerośnięte. Często bowiem rośliny

uważa się, że sadząc bryłkę korzeniową trzeba robić to bardzo delikatnie, podczas gdy powinna ona stykać się mocno z ziemią i być posadzona dość głęboko. Szczelina powietrzna między sadzonką a otaczającą ją glebą powoduje, że korzenie nie mają możliwości rozrośnięcia się w gruncie.

Zakup drzewka to początek kosztów

W kwestiach zakupu drzew panują też mody zmieniające się co kilka lat. Do niedawna panowało duże zainteresowanie iglakami różnego rodzaju - zarówno kolumnowymi, jak i płóciowymi. Obecnie coraz większą popularnością cieszą się typowo polskie gatunki drzew liściastych - brzozy czy lipy. Widać też tendencję powrotu do żywopłotów bukowych i grabowych. - To są ładne żywopłoty, ale wymagają wiele pracy i wysiłku, bo drewno jest dość twarde. Jest nawrót do tradycji szlacheckich - mówi kierownik ośrodka.

Wspomina, że czasem ludzie przychodzą się pytać o przyczyny usychania roślin. Często wpływ mogą mieć rzeczy pozornie niezwiązane z ogrodem. - Może się okazać, że założenie pozbruku wpłynęło na zmianę warunków i stąd wzięły się choroby roślin. Z pewnością trzeba umieć obserwować drzewa i krzewy. Wtedy łatwiej zauważyć, czego potrzebują. Nie należy też oczekiwać zbyt wiele w momencie zakupu sadzonek. To nie jest tak, że rośliny się posadzi i można potem już tylko czekać i patrzeć. Niektóre rośliny potrzebują więcej nawożenia czy regularnego przycinania. Trzeba więc wiedzieć, ile czasu i środków jesteśmy w stanie poświęcić na pielęgnację roślin. Można też oczywiście zlecić to fachowcom. Coraz więcej jest firm, które się tym zajmują. Ale według mnie to odbiera człowiekowi całą przyjemność - tłumaczy Grzegorz Musiela.

(ls)

O CZYM WARTO WIEDZIEĆ:

- jeśli ziemia wiele lat wcześniej była odkwaszana wapnem, to posadzone na niej sosny będą się męczyły, żółkły i wypadały
- niektóre gatunki np. świerk kłujący nie lubią sąsiedztwa oczka wodnego
- świerki srebrzyste, podobnie jak wiele innych gatunków z wybarwionymi liśćmi czy igłami, aby uzyskać intensywny kolor potrzebują dużo słońca
- nasiona pozyskane z drzew nie dają nam pewności wyhodowania roślin o takich samych cechach i wyglądzie
- na nieosłoniętej od wiatru przestrzeni między budynkami lepiej jest posadzić żywotnik - popularnie nazywany tują niż cyprysik
- wiele gatunków drzew i krzewów jest sprowadzane z zagranicy np. z Holandii, Węgier czy Bułgarii, w których klimat jest o wiele łagodniejszy, dlatego mogą mieć trudności z przyjęciem się w naszych warunkach

nad tym, co chcemy mieć i jakim terenem dysponujemy. To nie jest tak, że każdy gatunek można posadzić na każdym terenie. Dla wielu roślin bardzo ważne są nie tylko warunki glebowe, ale i nasłonecznienie, wilgotność czy przewiewność terenu - tłumaczy kierownik ośrodka.

Korzenie ważniejsze niż góra

Przy wyborze sadzonki trzeba zwrócić uwagę na jej wygląd. Nie może być ani brzydka, ani też zbyt ładna. Jeśli jest bardzo wyrośnięta, z dużymi liśćmi czy igłami, to istnieje obawa, że była ona intensywnie nawożona. - Rośliny już na etapie szkółki powinny „uczyć” się walczyć i same szukać składników odżywczych

są przesadzone z gruntu do doniczek krótko przed sprzedażą. Prawdopodobieństwo, że taka sadzonka się przyjmie, jest małe. - Ważne jest także, aby korzenie były jasne w środku. Skórka nie powinna odchodzić od wnętrza korzenia. Dobrze byłoby móc wyjąć roślinę z doniczki i zobaczyć, jaki jest kolor korzeni oraz ich ułożenie. Nie jest dobrze bowiem, jeśli korzenie rosną naokoło, a już na pewno wtedy, gdy idą do góry. Jeśli korzenie będą później rosły dalej spiralnie a nie promieniście, to w końcu może się okazać, że nie utrzymają w ogóle sadzonki w gruncie. I takie drzewko może przetrwać tylko przy większym wietrze - wyjaśnia Grzegorz Musiela. Tłumaczy, że potocznie

Wspólnie sadziliśmy las

Wzorem roku poprzedniego znowu wspólnie wyruszyliśmy do lasu. W sobotę 14 kwietnia razem z przedstawicielami Urzędu Miejskiego w Jarocinie postanowiliśmy posadzić wspólnie las. Tym razem spotkaliśmy się w lasach leśnictwa Cielcza. Co ciekawsze gospodarzem terenu był ten sam leśniczy, co w ubiegłym roku - Jerzy Żakowski (ze względu na zmiany administracyjne, które zaszły przez rok w nadleśnictwie). W dniu spotkania pogoda

zaskoczyła nas porannymi mgłami. Nie zniechęciło to jednak uczestników przedsięwzięcia, o czym świadczyła większa niż w poprzednim roku frekwencja (ponad 30 osób). Prace były prowadzone na jednym z przygotowanych wcześniej „gniazd” (powierzchni pod sadzonki). W tym roku posadzono ok. 500 szt. sadzonek rodzimych dębów z domieszką lipy.

Warto zaznaczyć, że tego typu akcje są stałym wydarzeniem w kilku leśnictwach

naszego nadleśnictwa. Co roku na przykład las sadzą członkowie ochotniczej straży pożarnej z Czeszewa.

Wszystkim uczestnikom akcji za aktywny udział oraz wysiłek włożony w tworzenie przyszłego fragmentu „naszych zielonych płuc” serdecznie dziękujemy w imieniu Lasów Państwowych.

Darzbór

Koordynatorzy akcji: Jerzy Żakowski i Jakub Wojdecki

Opracowanie i zdjęcia: WoJak



Pod czujnym okiem koordynatora praca najmłodszych

KALENDARIUM - maj 2012



3 maja - Święto Konstytucji 3 Maja;
9 maja - Dzień Unii Europejskiej (lub dzień Europy);
10-11 maja - Ośrodek Kultury Leśnej w Gólcach organizuje VI Ogólnopolski Konkurs „Bajarzy z Leśnej Polany”;
11 maja - Termin nadsyłania prac plastycznych „Las moich marzeń”, organizator OKL w Gólcach;
12 maja - Światowy Dzień Ptaków Wędrownych, Dzień Środków Społecznego Przekazu (obchodzony przez Kościół Katolicki), Międzynarodowy Dzień

Pielęgniarek i Położnych;
13 maja - Fundacja „Nasza Ziemia” - warsztaty Odkrywcy Tajemnic Przyrody w Ogrodzie Łazienkowskim II spotkanie godz. 11.00;
14 maja - Termin nadsyłania prac w Zielonym Konkursie Klubów „Naszej Ziemi”;
18 maja - Międzynarodowy Dzień Muzeów (Noc muzeów);
24 maja - Światowy Dzień Parków Narodowych.

Zestawił: WoJak

Piękno ukryte w lasach - dostępne na wyciągnięcie ręki



Uczestnicy spotkania w ratuszu

Darzbór - tymi słowami rozpoczęło się pierwsze z cyklicznych spotkań w Jarocińskim Centrum Informacji o Regionie działającym przy Filii nr 1 „Pod Ratuszem” Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin. Gościem specjalnym był Jakub Wojdecki z Nadleśnictwa Jarocin. Przedstawił on zebranym w czytelnicy mieszkańcom Jarocina i okolic, walory turystyczne rejonu Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego.

Na wstępie poinformował o zakresie działalności Nadleśnictwa Jarocin oraz topografii cennych przyrodniczo rejonów, głównie okolic Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego. W dalszej części wystąpienia zebrani mogli dowiedzieć się więcej o przebiegających przez rejon rezerwatu „Czeszewski Las” ścieżkach edukacyjnych, poznać historię rezerwatu oraz formy ochrony, jakie można na tym obszarze spotkać. Nasz gość zachęcał również do odwiedzenia Ośrodka Edukacji Leśnej w Czeszewie. Wszyscy chętni, po wcześniejszym umówieniu się z leśnikami, mogą zobaczyć, jak zachowuje się rzeka i w jaki sposób oddziałuje na otaczającą nas przyrodę. W tym celu przy ośrodku została wybudowana nowoczesna instalacja edukacyjna „Rzeka”. Inną ciekawą formą prowadzenia edukacji, poznania przyrody i jej mieszkańców jest możliwość obserwacji zwierząt przez lunety i mikrokamery. Na bardziej ciekawskich czeka prezentacja

„Dziuplaki”. Dodatkową atrakcją jest możliwość przeprawienia się przez Wartę promem (z ośrodka do rezerwatu). Tam już samemu przy pomocy kierunkowskazów i tablic, wśród leśnych duktów i ścieżek - możemy odkrywać piękno miejscowych lasów lęgowych „na własną rękę”.

Spotkanie zakończyło się krótkim filmikiem przedstawiającym nagrane metodą amatorską (przez autora prezentacji) bobry w ich naturalnym środowisku.

Chętni uczestnicy spotkania mogli zaopatrzyć się w dostępne w sprzedaży przewodniki opowiadające o „Wielkopolskiej Białowieży” oraz otrzymać od Nadleśnictwa Jarocin pamiątkowe gadżety.

Turystyczny Alfabet Regionu to nowa propozycja Filii nr 1 „Pod Ratuszem” Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin i działającego przy niej centrum informacji dla wszystkich mieszkańców Jarocina i okolic, którym pojęcie szeroko rozumianej turystyki nie jest obce. Zachęcamy również do odwiedzenia strony internetowej Jarocińskiego Centrum Informacji o Regionie www.turystyka.jarocin.pl oraz strony nadleśnictwa www.jarocin.poznan.lasy.gov.pl.

Pozdrawiam

Marta Pakulska

Jarocińskie Centrum Informacji o Regionie,
Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin
Filia nr 1 „Pod Ratuszem”

Foto: Jan Bartczak

Korekta: WoJak

PUSZCZE POLSKI

Lasy Birczańskie - lasy

Tym razem zajrzemy do Krainy Karpackiej (cz. Karpat zach. i wsch.). Przedstawiane lasy porastają jej południowo-wschodnią część, tuż przy granicy z Ukrainą. Prócz Pogórza Przemyskiego, lasy te zajmują również część Pogórza Dynowskiego i Gór Sanocko-Turczańskich. 24 stycznia 2001 roku Dyrektor Generalny Lasów Państwowych utworzył Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Birczańskie”. Nadleśnictwem zarządzającym lasami w imieniu Skarbu Państwa jest Nadleśnictwo Bircza (RDLP Krosno). Powierzchnia Lasów Birczańskich wynosi 29 860 ha, z czego ponad 27 600 ha to grunty leśne.

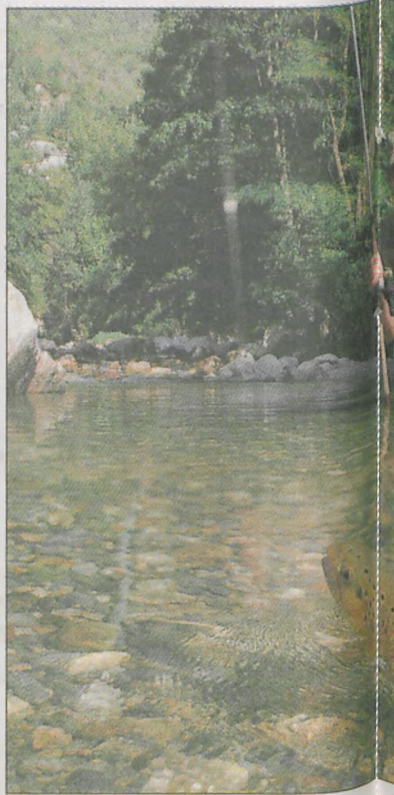
Fauna i flora

Główne osie sieci rzecznej tego terenu stanowią prawe dopływy Sanu (rz. Wiar i Stupnica). Południowo-wschodni kraniec LKP należy do dorzecza Dniestru, wpływającego do Morza Czarnego. Charakterystyczny układ i gęstość sieci rzecznej są ściśle powiązane z ukształtowaniem terenu.

Lasy Birczańskie położone są w zakresie wysokości od 260 do 685 m n.p.m., a to stanowi o rzeźbie typowej dla pogórza i gór niskich.

Głównymi gatunkami są tu jodła, sosna oraz buk. Występuje też wiele gatunków roślin naczyniowych (rzadkich i chronionych). Na szczególną uwagę zasługują m.in. salitka leśna, bardzo rzadka lulecznica kraińska oraz śnieżyca wiosenna, zimowit jesienny. Spotkamy tu także rośliny torfowiskowe, a wśród nich rośnię okrągłolistną i gnidosza błotnego. Wśród królestwa grzybów rzadkie czarki szkarłatne i szyszkowiec łuskowaty.

W rozległych kompleksach leśnych bytują m.in.: jelenie europejskie odmiany karpackiej, samy, dziki, wilki, rysie, wydry, bobry, jarząbki, myszolewy, orły i orliki, puszczyk uralski, a nawet niedźwiedź brunatny. Wśród płazów i gadów najciekawsze to: salamandra płamista, traszka karpacka i górska oraz żmija zygzakowata. Do ciekawszych przedstawicieli gromady owadów zaliczymy tu jelonka roga-



Inny pierwszy dzień wiosny



Prelekcję prowadził dr Wacław Adamiak



Spotkanie zakończyło się konkursem

Pierwszy dzień wiosny w Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach był okazją do zorganizowania zajęć szkolnych różniących się od zwykłego planu lekcji. Uczniowie spotkali się w grupach osób, które połączyły wspólne zainteresowania.

W zajęciach dotyczących zjawiska bioróżnorodności w przyrodzie uczestniczyli przede wszystkim uczniowie kształcący się w zawodzie technika weterynarii. Poruszone zostały m.in. tematy stanu współczesnej fauny i flory, ich aktualnej znajomości oraz konieczności zachowania genetycznej różnorodności wszystkich istot żywych. - *Różnorodność jest gwarancją naturalnego odnawiania się życia na Ziemi. Znajomość tej problematyki jest niezbędna dla wszystkich, ale szczególnie ważna jest dla uczniów, którzy kształcą się w zawodach technik agrobiznesu, technik weterynarii i technik architektury krajo-*

brazu, czyli przygotowujących się do pracy związanej bezpośrednio z żywymi organizmami - mówił dr Wacław Adamiak, prowadzący prelekcję.

Spotkanie zakończyło się konkursem, a jego zwycięzcy otrzymali zestawy interesujących filmów i książek przyrodniczych, map turystycznych ufundowanych przez Nadleśnictwo Jarocin.

- *Bardzo dziękujemy nadleśnictwu za nagrody i za wieloletnią, bardzo dobrą współpracę* - powiedział dyrektor ZSP-B w Tarcach, Sławomir Adamiak. - *Jest to instytucja, na którą zawsze można liczyć.*

„Wieści z lasu”

na www.jarocinska.pl

W telegraficznym skrócie

Wokół rysia

Instytut Biologii Ssaków PAN kończy 3-letnie badania nad populacją rysia. Nieoficjalny wynik mówi, że „coś” powoduje, iż zwierzęta te nie chcą się przemieszczać na duże odległości. W rezultacie daje to bardzo zamknięte populacje. Dzięki ograniczonej wymianie genów populacje te są względem siebie również bardzo zróżnicowane. Prace i badania trwają. (Las Polski 5/2012)

Drewno z parku

Srogi mróz ubiegłej zimy sprawiał, że bagna biebrzańskie zamarzały. Dało to do myśle-

nia pobliskiej ludności. Wówczas pojawili się pierwsi chętni na „niczyje” drewno w parku narodowym. 16 lutego do parku wjechało osiem traktorów, a brygada 14 ludzi z okolicznych wsi założyła „trzebież zupełną” - znaczy, że cięli co lepsze i jak szło. Zaskoczeni przez straż parku i policję, nie zdążyli wyjechać z drewnem. Grzywny i skonfiskowane pilarki to nie wszystko. Zatrzymanym grozi kary sądowe i wstrzymanie dostępu do dopłat unijnych. (Las Polski 5/2012)

Żubry policzone

Na koniec 2011 r. określono, po rocznym liczeniu, populację żubra w Puszczy Białowieskiej.

Zliczono łącznie 481 sztuk, z czego 58 to młode. Rok wcześniej było o 8 szt. mniej, a pięć lat wstecz aż o 79 osobników mniej. Do liczenia przystąpiono również w Puszczy Kryszczyńskiej. Ustalono, że na terenie Nadleśnictwa Krynk i Supraśl żyją 103 żubry - o 9 więcej niż przed rokiem. Tu tempo wzrostu jest znacznie większe. (Las Polski 5/2012)

Tymczasem w Bieszczadach

Do Nadleśnictwa Stuposiany zawitały 28 marca kolejne żubry. Po ponad 20-godzinnej podróży z Francji trafiły tymczasowo do zagrody aklimatyzacyjnej. Są to dwie krowy w wieku

2 i 3 lat oraz 2-letni byk - wszystkie pochodzą z prywatnej hodowli Parc Zoologique de Thoiry pod Paryżem. (LP)

„Estońskie rysie” na Mazurach

Dwa rysie przyjechały do Polski z Estonii, dzięki projektowi realizowanemu przez WWF Polska i olsztyńskich leśników. Zwierzęta wypuszczone na wolność w Lasach Napiwodzko-Ramuckich i Puszczy Piskiej. Oba estońskie rysie, które od kilku dni mieszkają na Mazurach, to samce. Zostały złapane w Estonii, gdzie populacja tego drapieżnika szacowana jest na co najmniej 600 sztuk. (LP)

Olsztyńskie: 1000 zł mandatu dla leśnego śmieciarza

Aż tysiąc złotych mandatu dostał mieszkaniec Pieck (Olsztyńskie) za wyrzucenie śmieci i wjazd samochodem do lasu. To najwyższa kara, jaką za takie wykroczenia mogli go ukarać strażnicy leśni. Strażnicy, jak zwykle w takich przypadkach, zmuszeni byli do grzebania w śmieciach, które ktoś wyrzucił do lasu. Tym razem ten wysiłek nie poszedł na marne. Funkcjonariusze Straży Leśnej znaleźli dokumenty, dzięki którym udało im się ustalić, kto potraktował las jako bezpłatne wysypisko śmieci.



Pogórza Przemyskiego



cza, motyla niepylaka mnemozyna oraz zjawiskową zmierzchnicę trupią główkę, o której pisaliśmy już jakiś czas temu w „Więściach z Lasu”.

Rezerваты przyrody i ciekawostki przyrodnicze

Utworzono tu osiem rezerwatów o łącznej powierzchni 1 551 ha. Rezerwat „Chwaniów”, „Kalwaria Paclawska”, „Nad Trzciańcem” to tylko część z nich.

Teren Nadleśnictwa Bircza stanowił od zawsze pogranicze etniczne wpływów kultury wschodniej i zachodniej, bogaty jest więc w zabytki historyczne i sakralne. Do najbardziej wartościowych należą: zespół klasztorno-obronny w Kalwarii Paclawskiej i gotycko-renesansowa murowana cerkiew obronna z XV w. w Posadzie Rybotyckiej. Do ciekawych obiektów zaliczyć można cerkiew w Malawie, Brzeżawie, Rudawce, Kuźminie, Roztoce, Nowych Sadach, Huwnikach, Koniuszy, Wojtkowej - w większości użytkowane jako kościoły. Do histo-

rycznych miejsc zaliczyć można znajdujący się na terenie Nadleśnictwa Bircza Arłamów - siedzibę byłego Ośrodka Łowieckiego Urzędu Rady Ministrów z lat 1968 - 1982. Obecnie ośrodek funkcjonuje jako wysokiej klasy hotel.

Turystyka

Przez omawiany teren przebiegają liczne trasy turystyki pieszej, rowerowej i konnej.

Lasy Nadleśnictwa Bircza obfitują w grzyby i owoce runa leśnego (maliny, jeżyny, poziomki).

Dla wędkarzy atrakcyjne są żyjące w Sanie, Stupnicy i Wiarze: brzana, pstrąg, szczupak, a nawet sum. Z kolei na zapalonych myśliwych czeka zwierzyna łowna. Nic dodać, nic ująć - każdy znajdzie coś dla siebie. Może to te rejony będą w tym roku celem Państwa wakacyjnej wyprawy?

Zestawił: WoJak

Zaczerpnięto: Forum Lasy Birczańskie, Nadleśnictwo Bircza, Puszcze i Lasy Polski D. Zawadzka, E. Kwiecień.

S.O.S. dla płazów! cz. 2

W poprzednim numerze pisaliśmy o niepokojących wynikach badań nad płazami amerykańskich naukowców. W tym artykule kolejne czynniki i zdarzenia dziesiątkujące populacje płazów.

Pestycydy i choroby grzybicze

Wśród czynników szkodliwych negatywnie wpływających na przeżywalność płazów wyróżnimy na pierwszych miejscach pestycydy i choroby grzybicze.

Pestycydy. Spływają one z pól do pobliskich stawów i śródpolnych oczek wodnych, gdzie potrafią zdiesiątkować populacje płazów. Przykładem może być atrazyna - herbicyd do zwalczania chwastów, którego od 2005 roku Unia Europejska zakazała używać ze względu na zbyt wysokie stężenie w wodach gruntowych. Jak się okazało, atrazyna ma zabójczy wpływ na rozwój płazów. Powoduje ona demaskulinizację (utrata drugorzędowych cech płciowych) u samców płazów oraz wpływa na zmniejszenie liczby ich narodzin. Ponadto herbicyd ten powoduje mutacje w DNA organizmów, przez co w kolejnych pokoleniach zwierzęta rodzą się z trzema kończynami, co uniemożliwia im prawidłowe funkcjonowanie. Mimo tak negatywnych skutków, atrazyna jest drugim najczęściej stosowanym środkiem chwastobójczym w USA.

Choroby grzybicze. W ostatnich latach coraz większą uwagę skupia się wokół chorób grzybiczych, które dziesiątkują płazy, głównie w krajach tropikalnych. Najgroźniejszą z nich wydaje się być chitridiomikoza powodowana przez *Batrachochytrium dendrobatidis*, grzyb z rodziny skoczkwowców. *B. dendrobatidis* powoduje między innymi hiperkeratozę (pogrubienie warstwy rogowej naskórka związane z nadmiernym rogowaceniem) zaburzając osmoregulację i oddychanie skórne u płazów, co może prowadzić do ich śmierci. Rogowacenie czasem jest tak silne, że naskórek odpada płatami pozostawiając otwarte rany. Grzyb zatrzuwa również płazy wydzielanymi przez siebie toksynami. Jego pochodzenie przypisuje się Afryce, a za jego rozprzestrzenienie obwinia się handel płazami i introdukcję na nowe tereny obcych gatunków (głównie żaby szponiastej i żaby ryczącej). Obecnie *B. dendrobatidis* został zidentyfikowany w obu Amerykach, Australii, Azji i Europie, w tym również w Polsce.

Inne. Problemem, z którym na pewno spotkał się każdy z nas jest śmierć płazów na drogach, do których dochodzi podczas corocznych wiosennych wędrówek na godowiska. Niestety, drogi często przecinają trasy migracji płazów,



a budowane nowe ulice nie zawsze są zaopatrzone w przepusty dla zwierząt. Odławianie żab dla celów kulinarnych również wpływa negatywnie na liczebność płazów. Mimo istnienia wielu ferm, w których hoduje się żaby wyłącznie z przeznaczeniem do głównego menu restauracji i kuchni (najczęstszy przysmak żabie udka), do roku 2005 corocznie z natury odławiano 300-500 milionów dorosłych osobników właśnie w tym celu. Za 45 % światowego eksportu żabich udek odpowiada Indonezja.

Stan obecny

Jak dziś w obliczu tylu niebezpieczeństw wygląda sytuacja płazów na świecie?

W ciągu ostatnich kilku lat odkryto kilkaset nowych gatunków płazów, np. w 2005 roku 276, a w 2007 i 2008 - po 175. Jednak spośród ponad 6 770 obecnie znanych gatunków aż jedna trzecia jest zagrożona wyginięciem, a spadek liczebności populacji tych zmiennocieplnych kręgowców dotyczy ponad połowy gatunków (w tym również niektórych gatunków występujących w Polsce). Płazy są najszybciej wymierającą grupą kręgowców na świecie. Naukowcy szacują, że tempo ich wymierania jest od 200 do nawet 2 tysięcy razy szybsze od naturalnego tempa wymierania tych zwierząt. Tylko w ciągu ostatnich 30 lat wyginęło około 200 gatunków płazów (dla porównania w ciągu ostatnich 500 lat wymarło 80 z 5 570 gatunków ssaków). Szkok. To daje do myślenia.

Podsumowanie

Coraz częściej świat nauki zastanawia się czy obecny masowy zanik bioróżnorodności nie jest tylko początkiem szóstego wielkiego wymierania roślin i zwierząt, tym razem spowodowanego głównie działalnością człowieka. W krytycznej sytuacji znajdują się płazy. Zanim więc zostawimy stertę śmieci nad stawem czy wyrzucimy butelkę do wody, warto zastanowić, czy właśnie nie przyczyniamy się do ich zagłady.

Przygotował: Krzysztof Kolenda

Spotkanie w Prusach

Po prawie dwuletniej przerwie znów zagościliśmy w Prusach. 27 marca odwiedziliśmy Zespół Szkół w tej miejscowości. Czekali już tam na nas grupy najmłodszych podopiecznych. Wspólnie z małymi odkrywcami przyrody wybraliśmy się na multimedialną wycieczkę z pewnym mieszkańcem lasu - „Dzikiem Ryjo”. Poznaliśmy zasady prawidłowego zachowania się w lesie i jego otoczeniu. Co możemy w nim robić, a na co nie możemy sobie pozwolić. Dzieci chętnie odpowiadały na pytania leśnika. Zaskoczyły nas swoją wiedzą na temat mieszkańców lasu - bez problemu zidentyfikowały

prawie wszystkie pokazane na prezentacji postacie. Pod koniec spotkania wspólnie rozwiązywaliśmy testy wiedzy. Odgłosy zwierząt, leśne rodziny oraz tropy „małych braci”, to już tylko formalność - na tym etapie utrwalaliśmy zapamiętane informacje.

Pod koniec spotkania dyrektor placówki, Anna Kowalska, podsumowała: *- Przekazana wiedza poszerza nasze wiadomości o środowisku. Mam nadzieję, że w ten sposób pozwoli nam je lepiej zrozumieć, a wówczas świadomie będziemy je chronić, z poszanowaniem dla roślin, zwierząt i wreszcie drugiego człowieka.*

Opr. WoJak



Wspólne zdjęcie z młodymi odkrywcami przyrody

W telegraficznym skrócie

► Podejrzani o zabójstwo leśniczego i jego żony zatrzymani

Policjanci zatrzymali trzy osoby podejrzane o zabójstwo leśniczego i jego żony w leśniczówce Płociczno koło Piły. Dwie z nich zostały tymczasowo aresztowane. Sprawcy zadali ofiarom rany ostrym narzędziem i podpalili leśnicówkę, żeby zatrzeć ślady. Zatrzymanym mężczyznom prokurator postawił dwa zarzuty: zabójstwa i sprowadzenia zdarzenia w postaci pożaru, które zagraża życiu i zdrowiu wielu osób, a także mieniu znacznych rozmiarów. Zatrzymani mężczyźni, w wieku od 30 do 36 lat, są mieszkańcami Piły, Wąlcza i jednej

z miejscowości pod Piłą. Policjanci odzyskali też broń i amunicję skradzioną z budynku leśniczówki. Anna Pacholik, prokurator rejonowy w Złotowie, poinformowała, że jedynym motywem działania sprawców był rabunek. Do pożaru leśniczówki doszło w środę 21 marca po południu. W zgłoszczach spalonego budynku strażacy odnaleźli zwłoki dwóch osób. W wyniku śledztwa okazało się, że leśniczy i jego żona zostali zamordowani, później dom podpalono. (RDLP Piła)

► Ile podatków w lesie?

W 2010 r. (bilans za rok 2011 r. nie jest jeszcze

zamknięty) LP odprowadziły w formie różnych podatków kwotę 1 309 061 000 zł (1,3 mld zł). Z tytułu podatku VAT LP zapłaciły 1,13 mld zł (86,7 proc. podatków odprowadzonych przez przedsiębiorstwo), a 25,6 mln zł wyniósł CIT, pozostałe to taksy lokalne. Podatek leśny wyniósł ponad 122 mln zł, podatek od nieruchomości 25 mln zł, podatek rolny - 1,2 mln zł i podatek od środków transportowych - 0,6 mln zł. Suma odprowadzonych podatków jest 244 razy większa od kwoty środków, jakie Lasy Państwowe otrzymały w tym czasie z budżetu państwa na realizację zadań zleconych. Wielkość wykorzystanych

środków z budżetu państwa przez LP systematycznie się zmniejsza - z 33,9 mln zł w 2004 r. spadło do 27,9 mln zł w 2008 r. i do 4,2 mln zł w 2011 r. (według planu). (LP)

► Nie wypalaj traw - chroń lasy przed pożarami!

Każdego roku wiosną na wielu obszarach rozpoczyna się sezon wypalania traw. Niekontrolowany ogień często się rozprzestrzenia, powodując pożar lasów i zbudowań gospodarskich. W płomieniach oraz dymie giną ludzie i zwierzęta. Dlatego Lasy Państwowe kontynuują kampanię edukacyjną

„Świadomości zagrożenia”, aby podnieść świadomość Polaków w zapobieganiu pożarom lasów. (LP)

► Chiński Dzień Sadzenia Drzew

12 marca w Chinach obchodzone jest Święto Sadzenia Drzew. W miejscowości Qingdao (we wschodnich Chinach) rozpoczął się proces zalesienia terenu. Cel, jaki postawił sobie ten kraj, jest ambitny. Do 2020 r. chcą doprowadzić do zalesienia 2 mln 230 tys. km kw. Stanowi to 23 proc. powierzchni kraju. (LP)

Zestawił: WoJak

Sprzedaż drewna

Zbliżają się terminy zakupów surowca drzewnego przez przedsiębiorców na drugie półrocze 2012 roku. Sprzedaż drewna, a co się z tym wiąże podpisywanie umów z klientami, odbywa się w cyklu półrocznym. W skali roku Nadleśnictwo Jarocin przeznaczają na rynek dla przedsiębiorców przetwarzających drewno około 69 800 metrów sześciennych produktów, czyli na każde półrocze przeznaczone jest do sprzedaży 34 900 metrów sześciennych. Całość sprzedaży odbywa się w aplikacjach internetowych. Są jej dwa zasadnicze rodzaje.

Pierwszy to tzw. internetowy przetarg ograniczony w Portalu Leśno-Drzewnym. W nim proponuje się sprzedaż 65% drewna przeznaczonego na rynek. Klient składając ofertę określa ilość drewna, którą chce kupić i cenę za 1 metr sześcienny. Ofertę klient składa, nie widząc jak jest umiejscowiona w rankingu ofert. Oceny każdej oferty dokonuje formuła zawarta w aplikacji na podstawie złożonej ceny i wartości zakupów danego kontrahenta w okresie od 1 października 2010 roku do 30 września 2011 roku. Termin składania ofert ustalono na okres od 8 do 15 maja 2012 roku. 16 maja nastąpi ogłoszenie wyników I etapu. Na drewno niesprzedane w I etapie, przedsiębiorcy składają ofertę w drugim etapie, tzw. „dogrywce” w dniach od 17 do 23 maja 2012 roku. Dwa dni później ogłaszane są wyniki II etapu.

Druga aplikacja, w której sprzedawane jest 35% drewna, to tzw. aukcje w e-drewnie systemowym. Składając tutaj ofertę ilościową i cenową za 1 metr sześcienny, klient na bieżąco obserwuje umiejscowienie jej w rankingu ofert i może w każdej chwili podwyższyć cenę tak, aby znaleźć się w rankingu ofert wygrywających. Każda aukcja kończy się o określonej godzinie i minucie. Ciekawostką jest, że istnieje tzw. dogrywka po czasie zakończenia aukcji. Trwa ona do momentu, aż przez 30 sekund nie nastąpi złożenie nowej oferty. Jeśli klienci decydują się na ciągłe „podbijanie” ceny, to taka aukcja teoretycznie może trwać kilka, a nawet kilkanaście minut dłużej od czasu, w którym system określa jej zakończenie. Jedynym kryterium brany pod uwagę przy rankingu oferty wygrywającej jest cena złożona przez klienta. Systemowe aukcje internetowe w tej aplikacji rozpoczynają się 28 maja 2012 roku, a kończą 21 czerwca 2012 roku.

Opracował J. Bartczak

Przyleciały już bociany

Dorosły ptak na gnieździe z widoczną obrączką typu ELSA



Fot. Paweł T. Dolata

Zgodnie z corocznym cyklem wędrówek na przełomie marca i kwietnia na terenie naszego powiatu, podobnie jak z resztą w całym kraju, zaczęły pojawiać się licznie bociany. Jednym z pierwszych zajętych „apartamentów” było gniazdo w Łobzie (gm. Jaraczewo). Pierwszy ptak w południowej Wielkopolsce widziany był w okolicach Kobyłina już 18 marca. Wszystko wskazuje na to, że niesprzyjające warunki na trasie wędrówek opóźniły nieco termin przylotu w porównaniu do lat ubiegłych.

Wzorem minionych lat Południowowielkopolska Grupa OTOP będzie prowadzić liczenie bocianów. W związku z powyższym zwracamy się z gorącą prośbą do „gospodarzy bocianich gniazd” o możliwość zanotowania terminu ich przylotu. Nakładamy również Państwa o zwrócenie szczególnej uwagi, czy ptaki te posiadają na swoich nogach obrączki identyfikacyjne.

Na koniec dodam, iż kolejny rok z rzędu pojawiły się bociany na gnieździe w Przygodzicach. Możemy je podglądać „on-line” na stronie www.bociany.ec.pl, do czego gorąco wszystkich Państwa zachęcamy.

Bartosz Skrzypczak
Południowowielkopolska Grupa OTOP
barskrzyp@wp.pl

Wspólna praca się opłaca

W piątek 9 marca br. w biurze Nadleśnictwa Jarocin odbyło się spotkanie z chętnymi do współpracy nauczycielami z obszaru działania naszej jednostki. Spotkanie było kontynuacją warsztatów, jakie miały miejsce w Ośrodku Edukacji Leśnej w Czeszewie w dniach 7-8 października poprzedniego roku. Wówczas podsumowując dwudniowe spotkanie, zaprosiliśmy wszystkich chętnych do aktywnego włączenia się w przygotowywanie scenariuszy zajęć w oparciu o zdobyte dotychczas doświadczenie i wiedzę.

Chętnych nie było wielu, ale zasiane ziarno zaczęło kiełkować. W spotkaniu marcowym uczestniczyły znane Państwu z innych opisywanych na łamach naszej prasy inicjatyw edukacyjnych - nauczycielki z Jaraczewa i Góry

- Agnieszka Płończak, Maria Grzegorska i Danuta Modelska. Jarocin reprezentowany był przez Zespół Szkół Specjalnych w osobach Katarzyny Krause-Adamiak i Agnieszki Kubiak. Z organizacji pozarządowych zajmujących się badaniem i obserwacją przyrody gościliśmy przedstawiciela i lidera Południowowielkopolskiej Grupy OTOP Pawła Dolatę oraz wieloletniego działacza i osobę wspierającą wspólne inicjatywy LP Bartka Skrzypczaka.

Nie chcemy, by spotkania edukacyjne w lesie miały tylko charakter wycieczki do lasu. Chcielibyśmy doprowadzić do tego, by obowiązek przeprowadzania lekcji w środowisku naturalnym przerodził się w prawdziwe i oczekiwane przez dzieci wydarzenia. Zielone lekcje, w czasie których

realizowane są konkretne tematy zakresu programowego, będą miały sens tylko wtedy, gdy połączy się wysiłek leśnych edukatorów i nauczycieli. Do dyspozycji są piękne i cenne lasy w uroczysku Warta i ośrodek edukacyjny Nadleśnictwa Jarocin w Czeszewie.

Mamy nadzieję, że możliwa praca i nasze namowy wydadzą owoce. Być może jeszcze w tym roku powstaną gotowe scenariusze, na podstawie których wszyscy chętni, którzy będą chcieli poprowadzić ciekawe zajęcia poza ławką szkolną, z nich skorzystają. Dziękujemy przebojowym i nietuzinkowym osobom, które razem z nami przecierają szlak.

Darzbór!
Jakub Wojdecki
Koordynator przedsięwzięcia

INWENTARYZACJA ZWIERZYN

Egzotyka w lesie

W dniach 2-4 marca br. leśnicy i myśliwi z kół łowieckich w zasięgu terytorialnym Nadleśnictwa Jarocin ruszyli do leśnych i polnych ostępów przeprowadzić coroczną akcję liczenia dziko żyjącej zwierzyny. Ma ona na celu stworzenie racjonalnych zasad użytkowania dziko żyjących populacji zwierząt.

W tym roku na terenie naszego nadleśnictwa zainwentaryzowano 865 jeleni, 212 danieli, 3 667 saren, 897 dzików, 719 lisów, 2 489 zajęcy, 861 kuropatw, 2 059 bażantów.

Z ciekawostek można wymienić, że bytująca od lat w jarocińskich lasach populacja mufłonów, gatunku dosyć egzotycznego, pochodzącego z basenu Morza Śródziemnego, ma się dobrze. W tym roku leśnicy naliczyli ich 97. W dalszym ciągu trwa także ekspansja przybyszów z innych kontynentów. Mamy już w naszych lasach 228 azjatyckich jenotów oraz 57 norek amerykańskich i 12 szopów pracy pochodzących z Ameryki Północnej.

(bz)

Mieszkańce wśród płazów

Z definicji gatunku wynika, że obejmuje on osobniki, które w warunkach naturalnych krzyżują się tylko pomiędzy sobą i wydają płodne potomstwo o tych samych cechach dziedzicznych. Z nastaniem wiosny kolejne gatunki płazów opuszczają zimowe kryjówki i zmierzają do zbiorników wodnych, żeby uczestniczyć w dorocznym akcie rozmnażania. Okazuje się, że nie wszystkie płazy krajowe spełniają klasyczne kryteria gatunku, lecz dziedziczą cechy w sposób niespotykany u innych organizmów.

W Polsce występuje tylko 18 gatunków płazów. Wydaje się, że przy tak małej ich liczbie są od dawna dokładnie badane. W maju i czerwcu odbywają gody żaby zielone, do których zaliczane są żaby jeziorkowe, wodne i śmieszki. O zjawisku

krzyżowania pomiędzy nimi wiemy najwięcej. Wszystkie trzy formy są w Polsce pospolite, lecz izolowane od siebie ekologicznie. Żaba śmieszka preferuje jeziora i rzeki, żaba jeziorkowa występuje w drobnych zbiornikach wodnych, które nawet okresowo wysychają. Natomiast żaba wodna, która jest ich mieszańcem, powstającym podczas hybrydyzacji czyli skomplikowanego procesu krzyżowania się tych dwóch gatunków, zamieszkuje wszystkie typy zbiorników wodnych. Tworzy populacje mieszane z gatunkami rodzicielskimi.

Obecnie jako gatunki traktowane są żaba jeziorkowa i żaba śmieszka. Przez ponad 200 lat, tj. od czasu jej opisanie przez K. Linneusza, aż do końca XX w. żaba wodna uznawana była za gatunek. Profesor Leszek Berger z Poznania po wieloletnich

badaniach udowodnił, że Europę Środkową zamieszkują tylko dwa gatunki żab zielonych, tj. żaba jeziorkowa i żaba śmieszka, a żaba wodna jest ich mieszańcem. Dokonał też wielu odkryć związanych z genetyką tej grupy żab. Okazało się, że przebieg przekazywania cech pomiędzy nimi zachodzi niezgodnie z dotychczas znanymi prawami genetyki mendelowskiej. Obecnie w ośrodkach naukowych na całym świecie prowadzone są intensywne prace badawcze nad tym zjawiskiem, ponieważ jeszcze wiele spraw z nim związanych nie zostało wyjaśnionych.

Duże podobieństwo cech zewnętrznych poszczególnych gatunków i mieszańców żab zielonych zamieszkujących środkową Europę nawet specjalistom zawsze stwarzało problemy z ich poprawnym oznacz-



Żaba wodna

Fot. L. Bielecki

niem. Dodatkowym utrudnieniem jest zajmowanie przez nie często tych samych siedlisk oraz odbywanie godów w tym samym czasie. Wszystkie te cechy powodują, że trafne oznaczenie żab z tej grupy wymaga wielkiego doświadczenia, a czasem możliwe jest dopiero na podstawie badań genetycznych. Dlatego te trzy formy żab, powiązanych ze sobą genetycz-

nie, obejmuje się obecnie wspólną nazwą *Rana esculenta complex*.

Na Podkarpaciu traszka zwyczajna bardzo często krzyżuje się z traszką karpacką. Na terenach ich wspólnego występowania liczba mieszańców jest tak duża, że osiąga 60% liczby wszystkich osobników.

Bardzo łatwo krzyżują się pomiędzy sobą kumaki nizinny i górski. Ich mieszańce spotykane są w strefie zachodzenia na siebie zasięgu obu gatunków w pasie około 40 km wzdłuż całego Podkarpacia.

Na terenie Polski znaleziono dotychczas bardzo nieliczne osobniki ropuch oraz żab brunatnych o cechach mieszańców.

Wacław Adamiak